

Kiedy pracować, kiedy jeść, kiedy spać!

Jak zorganizować dzień

Jak jest u nas, a jak zagranicę

Jak powinno się pracować?
Co to jest racjonalny podział dnia pracy. Czy w Polsce pracuje się tak, jak należy, czy też nie.

Oto pytania, z którymi spotykamy się często.

A jak ważny jest racjonalny rozdział dnia, przekonamy się na przykładach.

P. ZOFJA ARGASINSKA

— Jest nas w domu czworo, mój mąż, który pracuje w biurze, dwoje dzieci i ja. Otóż mój mąż kończy swoje zajęcie o czwartej po południu, Józio przychodzi ze szkoły o pierwszej a Staś o trzeciej.

— Kiedy podać obiad?

— Każdy, przychodząc, woła o obiad, bo jest głodny. W teorii obiad jest o czwartej i pół, w praktyce, muszę podać trzy razy do stołu, co dezorganizuje mi zupełnie dom i demoralizuje kucharkę. Jak na to zaradzić, nie wiem, ale wiem, że taki tryb życia jest bardzo męczący.

A JAK JEST W PARYŻU

W Paryżu, i w całej Francji, tak zwane śniadanie, które odpowiada polskiemu obiadowi jest w południe. Wszyscy równocześnie mają przerwę obiadową, wtedy to schodzi się i ojciec z biura i dzieci ze szkoły. Życie na chwilę, jakby przystaje.

A ZA OCEANEM

Praktyczny umysł amerykański też zajął się tą sprawą. Każdy ma przerwę obiadową w pracy w południe, tylko ponieważ przestrzenie w dużych miastach amerykańskich są ogromne, ojcowie rodzin zatrudnieni w biurach mieszczących się w centrum miasta, nie idą do swych domów, oddzielonych najczęściej od centrum o godzinę, a nawet dwie jazdy koleją podziemną, nadziemną lub tramwajem. Jedzą oni swój lunch w mieście w specjalnych restauracjach, tak zwanych lunch room'ach. Rodziny spotykają się na obiedzie po piętej.

JAK WYGLĄDA DZIEŃ PRACY W AMERYCE

Amerykanin wstaje wcześnie, je pożywne pierwsze śniadanie, na które składają się owoce, mleko, chleb i wędliny, i jedzie do biura, podczas jazdy czyta gazetę, a ponieważ format gazet amerykańskich jest duży, tramwaje wyglądają

zabawnie, widać nogi podróżnych i wielkie plachty papieru.

W południe półgodzinna przerwa w pracy — lunch, o piątej wszelkie środki lokomocji rozwożą pracujących do domów, gdzie każdy amerykański dyrektor banku czy robotnik, kąpie się, przebiera, je obiad, poczem ma wolny czas na rozrywki.

JAK PRACUJE AMERYKANIN

W Ameryce ludzie pracują bardzo wydatnie. Podczas godzin pracy nikt nie pije herbaty i nie rozmawia — tylko — pracuje. Wydajna praca daje rezultaty, które przejawiają się w dobrych zarobkach.

CZY W POLSCE PRACA JEST ZORGANIZOWANA

W Polsce godziny pracy nie są dobrze i wygodnie rozłożone. Urzędnicy zazwyczaj pracują bez przerwy po południowej, co zmusza ich do spożywania drugiego śniadania w biurze.

Czasem panią z „okienka” pije herbatę, a interesant

czeka, traci czas i sam spóźnia się do domu przez co wprowadza w kłopot gospodynię.

CO MÓWIĄ LEKARZE

„ABC” zwróciło się do jednego z czołowych lekarzy, prezesa jednego z towarzystw lekarskich, którego nazwiska nie podajemy, gdyż przewodniczący zrzeszeń lekarskich zobowiązali się nie dawać wywiadów lekarskich imiennych, aby sobie nie robić reklamy.

Lekarz ten oświadczył:

— Z punktu widzenia zdrowotności, powinno się pracować od ósmej do pierwszej, po uprzednim zjedzeniu sutożnego pierwszego śniadania. Obiad, niezbyt suty, powinno się jeść o pierwszej, a po odpoczynku zaczynać pracę o trzeciej i kończyć o piątej lub szóstej. Siedzenie bez przerwy i obiadu, od dziewiętej do czwartej, jest niehygieniczne.

„ABC” przeprowadzi jeszcze na ten temat szereg rozmów i drukować będzie listy od swych czytelników, aby obmyślić najlepsze rozwiązanie sprawy.

A więc... do jutra!

15.000 zł. premji

naszym Czytelnikom na gwiazdkę

Prosimy wyciąć pierwszy kupon

W myśl zapowiedzi zamieszczamy dziś pierwszy z dziesięciu kuponów, na podstawie których czytelnicy nasi będą mogli uzyskać premje gwiazdkowe.

Przypomina, że premji tych będzie z górą tysiąc, zaś łączna ich wartość przekracza

15.000 ZŁOTYCH.

Żeby wziąć udział w podziale tych premji wystarczy zebrać dziesięć kolejnych kuponów, należyście je wypełnić i przesłać do redakcji.

Oprócz kuponu drukujemy dziś dalszy ciąg listy naszych premji gwiazdkowych.

- | | |
|----------|---|
| 42—43. | 2 kupony, każdy na towar włók, za 45 zł. z firmy Sliwowski. |
| 44—45. | 2 kupony, każdy na obuwie po 40 zł. z magazynu Fr. Skarżyński. |
| 46—65. | 10 kuponów, każdy na karton kosmetyków Żaka po 10 zł. |
| 66—68. | 3 kupony, każdy na bieliznę po 20 zł. z firmy J. Sierakowski. |
| 69—83. | 15 kuponów, każdy na bieliznę dziecięcą po 20 zł. z firmy S. Pyszel. |
| 84—91. | 8 kuponów, każdy na towar po 30 zł. z firmy K. Jarnuszkiewicz. |
| 92—101. | 10 kuponów, każdy na towar po 15 zł. z fabryki instrumentów muzycznych Śpiwaka. |
| 102—107. | 6 kuponów, każdy na herbatę po 10 zł. w firmie Japończyk. |
| 108—127. | 18 kuponów na towar po 10 zł. z firmy Hempel. |
| 128—157. | 30 kuponów, każdy na towar po 8 zł. z firmy Klimkiewicz. |
| 158—197. | 40 kuponów, każdy na towar po 5 zł. z firmy „Tricot”. |

W JUTRZEJSZYM NUMERZE DALSZY CIĄG LISTY PREMJI GWIAZDKOWYCH.

Tajemniczy chłopiec zdemaskowany

Pan Jan Polak z Rzeszowa w sukience

Nagrodę 250 zł. zdobył p. Janusz Radke

Wczoraj w południe upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na konkurs — chłopiec, czy dziewczyna?

Ogółem nadeszło do redakcji 573 odpowiedzi, z których 37 było nietylko mylnych lecz i nieważnych przez brak części kuponów.

Trafnych odpowiedzi okazało się

TYLKO SIEDEMNASTCIE

O godzinie 5-ej ppoł. w lokalu naszej redakcji nastąpiło losowanie nagrody, przyczem ciągnięcia losu dokonała obecna przy losowaniu czytelniczka nasza p. Ela Łabuńska. Z zaimprovizowanej urny wypadł kupon z nazwiskiem p. JANUSZA RADKE, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Leszno 42, który w ten sposób zdobył nagrodę w postaci

250 ZŁ. W GOTÓWCE.

Przytaczamy równocześnie brzmienie listu, załączonego do kuponów p. Radke:

„Krótka, gruba szyja, malutkie oczy i charakterystyczny wyraz twarzy — wskazują na Nr. 192”.

Brawo, panie Radke! Sama ta odpowiedź wskazuje na to, że wykrył Pan chłopca nie przypadkowo.

Zatem chłopiec jest zdemaskowany. Ukrył się w numerze 56 „ABC” na fotografii zanumerowanej

192.

Jest nim p. Jan Polak, zamieszkały w Rzeszowie, w Małopolsce. W numerze dzisiejszym zamieszczamy dwie jego podobizny: w stroju kobiecym i męskim.

Równocześnie z nagrodą zasadniczą rozlosowaliśmy pięć nagród pocieszenia.

Druga nagroda w postaci kilograma cukrów przedniej ja-

kości przypadła w udziale p. Helenie Assbury, zam. w Warszawie, Wilcza 6.

Cztery pozostałe nagrody w postaci bezpłatnej prenumeraty miesięcznej „ABC” otrzymali: p. Stanisława Heimrath, Poznań, Chwaliszewo 12, p. Janina Gordziejew, Warszawa, ul. Chmielna 35, p. kapitan Michał Talaga, Kraków, ul. Rajska, Koszary Kościuszkii oraz p. Stefan Kossakiewicz, Warszawa, ul. Bema 81.

P. Janusz Radke po odbiór nagrody zechce zgłosić się do redakcji w godzinach 12 — 3.

Czytelnikom naszym, których w tym wypadku nagroda omięnęła przypominamy, że premje gwiazdkowe przeznaczyliśmy dla więcej niż tysiąca z pośród nich.

Kupon Nr. 1.

Premja gwiazdkowa „ABC”

Nazwisko _____

Imię _____

Adres _____

„Głos serca”

Nie jest organem nierządu

W Nr. 66 „ABC”, w artykule p. t. „Z za kulis nierządu w Warszawie” napisaliśmy, iż wiele pism i biur pośrednictwa małżeństw w Warszawie trudni się nierzędem. Przez pomyłkę wymieniliśmy tam także „Głos Serca”, czasopismo, które ani ogłoszeń tak zwanych „towarzystw” nie przyjmuje, ani nic wspólnego z powyższymi biurami nie ma, co po sprawdzeniu miło jest nam stwierdzić.

40.000 mieszkańców Mokotowa domaga się kanalizacji

Tajemnicza odpowiedź Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji

Od „Towarzystwa Przyjaciół Mokotowa” otrzymujemy pismo następujące:

„W Nr. 55 „ABC” z dn. 18 b. m. wyczytaliśmy pocieszającą wiadomość dla mieszkańców Ochoty, Woli i Powązek, że niezadługo będą korzystać z dobrodziejstw kanalizacji!

A jak długo na skanalizowanie mają czekać mieszkańcy Mokotowa, zamieszkałi w dwu, trzy i czteropiętrowych domach?

Na petycję, przesłaną pod adresem Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji od szeregu lat, otrzymuje się odpowiedzi z obietnicami, że w najkrótszym czasie przystąpi się do skanalizowania ulicy Puławskiej, tej największej arterji komunikacyjnej; lecz chociaż posiadamy tysiące bezrobotnych, którychby można zatrudnić przy robotach ziemnych kanalizacyjnych — o przystąpieniu do tych robót Magistrat nie myśli.

Na ostatnie zwrócenie się w tej sprawie do Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów otrzymało Towarzystwo Przyjaciół Mokotowa odpowiedź pod datą 20 b. m. Nr. 14415/W. K., aby zwróciło się ono w tej sprawie

do Rady Miejskiej. Wygląda to tak, jakgdyby do załatwienia tej sprawy, tak ważnej i aktualnej należało używać dróg okólnych”.

Czyżby naprawdę, ta ważna sprawa miała mieć jakiś związek z nastrojami politycznymi w Magistracie?

WAGRY Z ZARODKAMI PLAMY

PRYSZCZE ORAZ

WSZELKIE DEFEKTY SKÓRY
USUWA WSCHODNI PŁYN

MIMOZA
Perfection.

Do nabycia w perfumeryach i składach aptecznych. 267b

NAJWYKWINTNIEJSZA

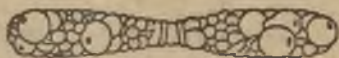
Restauracja przy Hotelu

BRÜHLOWSKIM

Warszawa, ul. Fredry 12, tel. 20-50.

poleca obłady klubowe z 4 dań po 4 zł.

W czasie obiadu gra znakomity wiolonczelista p. Józef Janiszewski.



Wieczorem wydawane są kolacje z 3 dań po 4 zł.

Orkiestra pod dyr. p. Marjańskiego.

Jedyna Restauracja bez dancingu.

SPLENDID Galeria Luxenburga
Początek o 6-tej w.

„NIEWOLNIK ZMYŚŁÓW”

z Rudolmem Valentino i Nitą Naldi